

Janusz Buzek: Biznes potrzebuje zaufania

Data publikacji: 18.07.2012 18:30

Janusz Buzek, psycholog biznesu i radny Sejmiku Śląskiego, poprowadził dziś warsztaty "Współpraca biznes ? samorząd ? media" w sali konferencyjnej Zamku Sztuki w Cieszynie. Zachęcamy do lektury wywiadu o tym, co daje etyka w biznesie.

Łukasz Grzesiczak: Czy samo sformułowanie „etyka biznesu” nie jest wewnętrznie sprzeczne?

Janusz Buzek: Nie jest to wewnętrznie sprzeczne. Uważam, że system wartości, którym się kierujemy jest bardzo potrzebny także w biznesie. Dlaczego? Jeśli działamy zgodnie z naszym systemem wartości to mamy większy pokój w tym, co robimy. Jeśli mamy większy pokój w tym, co robimy to jesteśmy skuteczniejsi. Widzę to tak, żeby działać zgodnie z prawem i nie krzywdzić innych, by być odpowiedzialnym za to, co robimy w kontekście społecznym.

Przedsiębiorcy często nie mają dziś dobrego publicity. Wiele osób uważa, że pierwszy milion trzeba ukraść...

Jestem przekonany, że wiele osób nie kradło pierwszego miliona, a doszło do wielkich milionów. Obserwuję także pewną prawidłowość – w biznesie, ale także i w polityce – że ludzie po osiągnięciu pewnego sukcesu stają się bardziej odpowiedzialni za to co robią i co widzą. Z czasem to ich działanie ma szerszy kontekst społeczny. Tacy ludzie zaczynają działać bardziej odpowiedzialnie.

Ale u początku ich drogi często leżą kariery robione po trupach?

W biznesie, ale każdego z nas to dotyczy, możemy zejść na tę niedobłą ścieżkę. Fajnie jak mamy ten wewnętrzny zmysł i badamy nasze postępowanie i zastanawiamy się czy byliśmy fair. Dobrze, gdyby każdy z nas to miał, również przedsiębiorcy. Zejście z tej ścieżki prawości dotyczy wszystkich.

Czy polskie doświadczenie okresu transformacji sprawiło, że nasi biznesmeni różnią się od przedsiębiorców z kraju kapitalizmu o dłuższej tradycji?

Być może tak jest. Być może jesteśmy bardziej zagubieni, bo my tego kapitalizmu uczymy się od dwudziestu lat. Być może tak jest, że w krajach, które nie zaznały wojen od kilkuset lat, gdzie od pokoleń można było gromadzić kapitał bez poczucia zagrożenia łatwiej jest prowadzić etyczny biznes. My się tego dopiero być może uczymy. Używam sformułowania „być może”, bo nie jestem tego pewien.

Używanie sformułowania „być może” to nie próba ucieczki od odpowiedzi?

Faktycznie jesteśmy pogubieni jako społeczeństwo, które się bardzo mocno zmienia. Wszystkie społeczeństwa w Europie bardzo się zmieniają. Zmieniają się normy i standardy tych społeczeństw. Rzeczywiście my jesteśmy dużo mocniej wykorzeni i pewnie jest nam trudniej się nie pogubić.

Gdy mówimy o przedsiębiorczości warto pomówić też o wykluczonych i rozwarstwieniu społecznym. Jak to ocenia te zjawiska?

Faktycznie jest to bardzo duży koszt transformacji, że ten margines biedy i wykluczenia jest u nas bardzo duży. Politycy powinni o tym pamiętać, to prawdziwe wyzwanie. Powinniśmy sobie zadawać pytanie, czy rozwój sam w sobie jest wartością? W mojej ocenie rozwój sam w sobie nie jest wartością. Zresztą przeciwny pogląd leży u źródeł obecnego kryzysu ekonomicznego, który jest konsekwencją przekonania, że na siłę musimy się rozwijać, aby przyszłe pokolenia żyły w wyższym standardzie ekonomicznym. Z drugiej strony zadłużając się żyjemy na koszt tych przyszłych pokoleń. Ta bańka cały czas rosła, a kryzys to jest po prostu przekłucie tej bańki. Hołdowanie temu rozwojowi powoduje również ten negatywny skutek jakim jest wykluczenie.

Ciekawi mnie, co Pan podczas środowego wykładu powie przedsiębiorcom? Jakie są bezpośrednie korzyści

postępowania etycznego w biznesie?

Kapitał zaufania to jest olbrzymi kapitał dla prowadzących biznes. Spotkanie będzie nie tylko dla przedsiębiorców, ale też dla polityków i przedstawicieli mediów. Wedle mojej oceny w Polsce jest problem z zaufaniem społecznym, zaufaniem w biznesie, zaufaniem w polityce, ludzi do siebie nawzajem. Uważam, że jeśli potrafimy sobie ufać - czyli postępujemy według standardów - jesteśmy przewidywalni. To jest ogromny kapitał społeczny, który ułatwia obrót gospodarczy i wzmacnia siłę gospodarki.

Janusz Buzek jest radnym (PO) Sejmiku Śląskiego i psychologiem biznesu.